

Rafał Śpiewak

Fenomenologiczna teoria pytań Romana Ingardena

Studia Philosophiae Christianae 37/2, 102-118

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RAFAŁ ŚPIEWAK

FENOMENOLOGICZNA TEORIA PYTAŃ
ROMANA INGARDENA

1. WSTĘP

W rozprawie habilitacyjnej pt. *Pytania esencjalne* Roman Ingarden w rozdziale pierwszym podjął się ogólnej analizy pytań. Jak sam stwierdza we wstępie do swojego siódmego tomu *Dzieł filozoficznych*: „Rozprawa ta zakresem swych badań wykracza znacznie poza samą analizę pytań, sięga bowiem w dziedzinę formalnej ontologii i zarysowuje teorię istoty przedmiotu indywidualnego”¹. Ingarden podjął się analizy zdań pytajnych głównie z powodu wieloznaczności pewnej grupy pytań, jakimi są, wyróżnione przez niego, pytania esencjalne. Nieodróżnianie znaczeń pytań esencjalnych od innych pytań stanowi główny zarzut wysuwany pod adresem metody fenomenologicznej². Nie było to więc przedsięwzięcie o charakterze badań metodologicznych nad pytaniami, ale pewnego rodzaju wstęp do badań fenomenologicznych, w których istotną rolę odgrywają pytania esencjalne. Z tej racji teoria ta nie była rozwijana na gruncie ogólnej metodologii nauk czy logiki. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą tego typu próbę całościowego opracowania teorii pytań Ingardena, gdyż dotychczas w literaturze poza pewnymi wzmiankami nawiązującymi do jego teorii brak całościowego jej opracowania³.

Aby wyodrębnić pytania esencjalne od innych rodzajów pytań, autor przeprowadza ogólną analizę pytań. Należy jednakże zaznaczyć, że stworzona przez niego teoria pytań jest mocno osadzona w jego fenomenologicznej teorii poznania, szczególnie zaś jeśli chodzi o rozważania na temat istnienia i struktury przedmiotu intencjonalnego⁴.

Ingarden rozróżnia dwa sposoby rozumienia wyrazu „pytanie”:
(1) pytanie jako akt świadomości, nazywany zapytywaniem oraz (2)

¹ R. Ingarden, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa 1972, 7.

² Por. I. Raczyńska, *R. Ingarden: Essentielle Fragen. Ein Beitrag zu dem Wesensproblem*, *Przegląd Filozoficzny*, 29(1926), 113.

³ Por. I. Raczyńska, tamże, 113.

⁴ O rozważaniach Ingardena dotyczących przedmiotu intencjonalnego por. R. Ingarden, *Studia z teorii poznania*, Warszawa 1995, 72-74.

pytanie jako wyrażenie językowe przybierające gramatyczną postać zdania pytajnego, które stanowi zewnętrzną formę zapytywania. Szczegółowej analizie poddał Ingarden zdania pytajne, porównując je z sądami, które utożsamia z asertywnymi zdaniami oznajmującymi, wypowiedzianymi lub zapisanymi. Ma więc na uwadze aspekt językowy, a nie myślowy sądu. Ten zabieg metodologiczny pozwolił mu na scharakteryzowanie pytań zarówno od strony treściowej, jak i ich budowy⁵.

1. FORMA I TREŚĆ ZDANIA PYTAJNEGO

1.1. Forma zdania pytajnego

Zewnętrzna postać pytań jest zdeterminowana przez występujące w pytaniu elementy gramatyczno-językowe, które wykluczają formę zdania oznajmującego. Są nimi odpowiednie partykuły, przyimki, przysłówki pytajne takie jak: „czy?“, „kto?“, „gdzie?“, „ile?“, „co?“, „kiedy?“, „jaki?“, „komu?“, „jak?“ i tym podobne oraz graficzny znak zapytania. Ten ostatni stanowi według Ingardena warunek konieczny istnienia formy pytajnej, mogą natomiast istnieć pytania sformułowane bez partykuły pytajnej. Na przykład pytanie: „Deszcz?“, które jest eliptyczną formą zapisu pytania: „Czy pada deszcz?“. Zaś przy wypowiedziach owa forma eliptyczna będzie uzupełniona przez odpowiednią intonację głosu⁶.

1.2. Strona treściowa zdania pytajnego

Przed podjęciem właściwej analizy strony treściowej pytań wprowadza Ingarden pojęcie „przedmiotu“ sądu. Przedmiot sądu można rozumieć w trojaki sposób. Przeprowadzone przez Ingardena rozróżnienia, które nawiązują do jego ontologii, mają umożliwić dokonanie porównania pytań z sądami, ukazując, jak to określa, „istotne różnice“, jakie między nimi zachodzą. Szczegółowe znaczenie mają w tym zakresie rozważania dotyczące intencjonalności, stanowiące równocześnie centralne zagadnienie fenomenologii In-

⁵ Chodzi o formę gramatyczną pytań.

⁶ „Mówiąc zdanie *'Deszcz?'*, zastępuje braki słownego sformułowania intonacją głosu“. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 328.

gardena⁷. Tylko jeden z wyróżnionych rodzajów przedmiotów sądu ma swój analogiczny odpowiednik w przypadku pytań.

1.2.1. Przedmiot sądu

1.2.1.1. *Obiectum formale*

Każdy wydany sąd zbudowany z pewnej liczby wyrazów (co najmniej z rzeczownika – podmiotu oraz z czasownika – orzeczenia) połączonych ze sobą według odpowiednich zasad gramatyczno-składniowych, odznacza się w płaszczyźnie językowej jednością znaczeniową. Wszystkim takim sądom, niezależnie od ich prawdziwości czy fałszywości, na mocy posiadanej przez nie intencji znaczeniowej, odpowiada pewien stan rzeczy. Nie chodzi tu jednak o faktycznie istniejący stan rzeczy, ale o stan rzeczy domniemany w treści sądu. Na przykład w sądzie: „Ten dom jest drewniany” jego przedmiotem intencjonalnym będzie „bycie tego domu drewnianym”.

Tak rozumiany przedmiot sądu charakteryzuje się istnieniem relatywnym, gdyż zależy od istnienia samego sądu i zawiera ściśle tylko takie cechy, jakie są mu przypisywane przez treść sądu. Można o nim mówić nawet wtedy, gdy owa treść sądu zawiera wyrażenia sprzeczne. Taki stan rzeczy nazywa autor przedmiotem formalnym sądu (*obiectum formale*). Owo *obiectum formale* spełnia ważną funkcję epistemiczną, ujmując potencjalną realność i konkretność tegoż intencjonalnego stanu rzeczy – istniejącego w umyśle podmiotu poznającego – w rzeczywistości obiektywnej. Zdolność do ujmowania *obiectum formale* w umyśle, stanowi istotną kwalifikację poznania ludzkiego, dzięki swoistej własności aparatu poznawczego człowieka.

1.2.1.2. *Obiectum materiale*

Gdy weźmiemy pod uwagę sądy prawdziwe, którym, oprócz intencjonalnego, odpowiada jeszcze obiektywny stan rzeczy (w dziedzinie rzeczywistości), możemy mówić o kolejnym znaczeniu przedmiotu sądu, a mianowicie o przedmiocie materialnym sądu (*obiectum materiale*). Wówczas zachodzi, między obiektywnym

⁷ Por. J. Pańniczek, *Uwagi o rozumieniu intencjonalności u Ingardena*, w: *Spór o Ingardena*, red. J. Dębowski, Lublin 1994, 53; także: J. Pańniczek, *Dwie teorie intencjonalności. Przyczynek do właściwego zrozumienia koncepcji intencjonalności Husserla*, *Studia Filozoficzne* 1(1987), 32.

przedmiotem sądu a intencjonalnym stanem rzeczy, szczególnie stosunek utożsamienia⁸. Polega on na tym, że zarówno stan rzeczy niezależny od podmiotu poznania, jak i *obiectum formale* posiadają takie same odpowiadające sobie momenty, zachowując jednakże różnice co do sposobu istnienia⁹. Intersubiektywny stan rzeczy może zawierać więcej cech czy właściwości aniżeli te, które uwzględnia treść sądu i wyznaczone przez nie *obiectum formale*, jednakże te pierwsze nie mogą być sprzeczne czy wykluczające się z drugimi. Znaczy to, że dany sąd nie może przypisywać przedmiotowi, o którym coś orzeka, cech mu nieprzystługujących. W przeciwnym wypadku mówimy o sądzie fałszywym. Sądom fałszywym przedmiot materialny nie przysługuje i można je nazwać bezprzedmiotowymi¹⁰.

1.2.1.3. Desygnat gramatycznego podmiotu sądu

W trzecim rozumieniu terminu „przedmiot sądu” chodzi autorowi o desygnat pojęcia stanowiącego gramatyczny podmiot w tym sądzie. Odnośnie tego pojęcia także można mówić zarówno o jego *obiectum formale*, jak i *materiale*. Indywidualny przedmiot stanowiący desygnat pojęcia będącego gramatycznym podmiotem danego sądu, który posiada obiektywne, tzn. niezależne od podmiotu poznania, istnienie można nazwać *obiectum materiale* tego pojęcia, a tym samym przedmiotem materialnym sądu. Oczywiście, o takim przyporządkowaniu można mówić jedynie wówczas, gdy dane pojęcie adekwatnie określa ów przedmiot. W przeciwnym wypadku sąd, którego pojęcie stanowiące podmiot gramatyczny okaże się pojęciem pustym, będzie posiadał jedynie *obiectum formale*.

1.3. Pojęcie *obiectum formale* pytań

Wprawdzie odnośnie pytań, nie można mówić o ich *obiectum materiale*, jako że nie przysługują im wartości logiczne prawdy lub fałszu, można natomiast mówić, podobnie jak w sądach, o *obiec-*

⁸ Por. I. Raczyńska, *R. Ingarden: Essentiale Fragen...*, dz. cyt., 114.

⁹ Więcej na temat Ingardenowskiej koncepcji stanu rzeczy można znaleźć w książce: A. Biłat, *Prawda i stany rzeczy*, Lublin 1995, 58-66.

¹⁰ „Powiadamy, że sąd A jest prawdziwy, jeżeli wszystkie momenty *obiecti formalis* A, z wyjątkiem jego wyłącznie intencjonalnego charakteru i cech stąd płynących, dadzą się utożsamić co najmniej z niektórymi momentami *obiecti materialis* sądu A; sąd A zaś jest fałszywy, jeżeli to utożsamienie nie da się przeprowadzić”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 330.

tum formale pytań¹¹. To *obiectum formale* pytania nazywa autor „zagadnieniem” lub „problematem”¹². Tak samo jak przy sądach *obiectum formale* pytań stanowi intencjonalny stan rzeczy, który jest wyznaczany przez treść pytań. Każdy element treści pytania determinuje odpowiednio każdy element struktury *obiectum formale*, która stanowi jego materię¹³. Jednakże między *obiectum formale* pytania a *obiectum formale* sądu zachodzą pewne różnice. Do różnic tych odwołuje się Ingarden w swej ogólnej charakterystyce pytań.

1.3.1. „Niezdycydowanie” *obiectum formale* pytań

Stawiając pytanie, dążymy do rozwiązania pewnej sytuacji problemowej. Towarzyszy temu pewien stan psychicznego napięcia spowodowany brakiem wiedzy na dany temat. Ingarden nazywa ten stan „niezdycydowaniem”. Stan ten ma swój aspekt psychologiczny oraz pragmatyczny, które łącznie stanowią cechę konstytutywną każdego pytania. „Niezdycydowanie” jest cechą odróżniającą pytania od sądów.

Asertywność sądów powoduje, że to, co one w swej treści stwierdzają, jest obdarzone „charakterem zdycydowania” co do sposobu istnienia, bez względu na to, czy dany sąd będzie usytuowany w polu prawdy, czy fałszu. Psychologiczny aspekt niezdecydowania przejawiający się niepokojem czy wahaniem stanowi warunek konieczny aktu zapytywania, którego wyrazem jest forma pytajna, ale nie jest warunkiem wystarczającym tego aktu. Samo bowiem wahanie się może, zdaniem autora, równie dobrze, wyrażać się zarówno w twierdzeniu typu: „A jest B” jak i „Nie wiem, czy A jest B”, a także w pytaniu: „Czy A jest B?”.

Odróżniając pytania od sądów, Ingarden wskazuje na szczególną modyfikację spójki „jest”¹⁴. Uważa on, że w przypadku sądów speł-

¹¹ Por. I. Raczyńska, *R. Ingarden: Essentiale fragen...*, dz. cyt., 114.

¹² „Należy tylko baczyć, by usunąć z jego znaczenia – nieraz w codziennym użytku w nim zawarty – moment czynnościowy (zapytywania), wzgl. logiczny (gdzie zagadnienie utożsamia się ze zdaniem pytajnym)”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 334.

¹³ Pojęcia „materii” używa autor w przeciwstawieniu do pojęcia „formy”.

¹⁴ Funktor zdaniotwórczy od dwóch argumentów nazwowych „jest” Ingarden nazywa spójką. To ustalenie terminologiczne przyjęte jest w dalszej części artykułu.

nia ona funkcję stwierdzenia¹⁵ (nazywa ją „funkcją orzeczeniową”), a w pytaniach, łącznie z partykułą pytającą i znakiem zapytania, funkcję zapytywania. Wszystkie te trzy elementy, tzn. spójkę „jest”, partykułę pytającą i znak zapytania nazywa Ingarden „logicznym odpowiednikiem aktu zapytywania”. Spójka „jest” w pytaniach jest również obciążona charakterem niezdecydowania, proponując kilka możliwych rozwiązań, które mają być zdeterminowane w odpowiedzi. Na przykład, w przypadku pytań egzystencjalnych sąd-odpowieź decyduje o jednej z dwóch możliwości: „czy jest?”, „czy nie jest?”¹⁶.

Emocjonalny stan niezdecydowania nie zawsze musi być ujęty w formie pytania. Zdarza się, że finałem jego jest rezygnacja poznawcza, ujęta w postaci sądu wyrażającego niewiedzę, niezrozumienie czy niepewność¹⁷. Istotną cechą niezdecydowania w przypadku pytań jest jego aspekt pragmatyczny. Przejawia się on w tym, że w pytaniu sprzężone jest z nim dążenie do zaspokojenia niewiedzy i usunięcia owego stanu psychicznego napięcia¹⁸. Inaczej mówiąc, niezdecydowanie ukierunkowane jest na uzyskanie odpowiedzi, poprzez którą zaspokojona zostanie ciekawość, uzupełniona niewiedza, a tym samym przywrócony stan równowagi psychicznej. Samo niezdecydowanie nie dotyczy w pytaniu ani jego treści, ani też materii jego *obiectum formale*, lecz korespondującego z tą materią ewentualnego stanu rzeczy. (Stawiający pytanie nie wie czy dany stan rzeczy, o który pyta, istnieje w rzeczywistości, czy też nie). Ingarden powiada, że charakter niezdecydowania stanowi moment formalny w stosunku do ewentualnie istniejącego obiek-

¹⁵ Inne jeszcze funkcje „jest” w języku, w odniesieniu do sądów, takie jak: funkcja „kohezyjna”, tworząca z różnych pojęć jeden sąd; funkcja „asercyjna”, tworząca formalnie sąd; funkcja „afirmacyjna”, stwierdzająca realne istnienie jednostkowego podmiotu-bytu, omawia: M. A. Krąpiec, *Dzieła*, T. XIII, *Język i świat realny*, Lublin 1995, 83-95.

¹⁶ „Spójka w pytaniu spełnia funkcję odnoszenia orzeczenia do podmiotu, ale jest to jakby tylko propozycja, której ostateczne przyjęcie może się dokonać dopiero w sądzie-odpowieźi”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 332.

¹⁷ Szersze omówienie poszczególnych faz powstawania pytania, opartych na Ingardenowskiej koncepcji „niezdecydowania” omawia Racinowski, *Pytanie i odpowiedź*, Warszawa 1967, 103-104, oraz S. Szuman, *Rozwój pytań dziecka*, Warszawa 1939, 31-32.

¹⁸ „Zapytywanie (...) jest aktem, w którym dokonywa się próba wydobycia się ze stanu chwiejności. Pytając próbujemy wyjść ze sfery naszej subiektywności i uzyskać wiedzę o rzeczywistości”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 332.

tywnego stanu rzeczy i stanowi ono integralną część materii *obiectum formale* pytania¹⁹.

1.3.2. „Określoność” *obiectum formale* pytań

Każdy sąd jednoznacznie sformułowany wyznacza *obiectum formale* tak, że wszystkie elementy jego struktury są znane czyli określone. Określoność ta wynika z sądu jako sądu i jest zdeterminowana przez jego treść. Prawdliwość ta dotyczy także tych sądów – podkreśla Ingarden – których pewne elementy *obiecta formalia* wyznaczone są przez orzeczniki negatywne²⁰. Wówczas treść tych sądów wyznacza negatywne, ale określone elementy struktury ich *obiectum formale*. W przypadku sądów wszystko jest w nich określone, nawet to co nieznanne.

Inaczej rzecz ma się z określonością *obiectum formale* pytań. Różnica polega na tym, że większość pytań, w przeciwieństwie do sądów, wyznacza w swoim przedmiocie formalnym pewien jego element jako nieokreślony²¹. Stwierdzenie, iż „większość”, a nie wszystkie pytania taki element posiadają, wskazuje na istnienie dwóch rodzajów pytań. Owa „określoność” elementów stanowi tu kryterium podziału na pytania rzeczowe oraz pytania egzystencjalne.

2. RODZAJE PYTAŃ

2.1. Pytania rzeczowe

Pytania rzeczowe charakteryzują się tym, że posiadają w strukturze swego przedmiotu formalnego pewien element nieokreślony²². Przykładem takiego rodzaju pytania może być pytanie: „Jaka jest średnia, w skali jednego roku, temperatura powietrza na Biegunie

¹⁹ Mówiąc o momencie formalnym, autor nie ma na uwadze formy w sensie logicznym, lecz chodzi mu o aspekt epistemiczny dotyczący przedmiotu w umyśle podmiotu poznającego, przedmiotu, który jest związany z treścią pytania. Por. tamże, 333.

²⁰ Orzeczniki negatywne uważa Ingarden za pewną niedoskonałość sądów i powiada, że ustępują one co do wartości poznawczej analogicznym sądom, w których w miejsce orzecznika negatywnego wstawiony jest orzecznik pozytywny. Por. tamże, 331.

²¹ Por. I. Raczyńska, *R. Ingarden: Essentiale Fragen...*, dz. cyt., 114.

²² „Pytanie, którego przedmiot pod każdym względem, a więc nie tylko pod względem materii, byłby określony przez momenty wiadome, nie byłoby w ogóle pytaniem”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 331.

Północnym?”. W pytaniu tym owym nieokreślonym elementem zagadnienia jest temperatura, na co wyraźnie wskazują słowa: „Jaka jest (...) temperatura (...)”. Ten składnik *obiectum formale* nazywa autor niewiadomą pytania. Tylko w odniesieniu do powyższego rodzaju pytań można mówić o niewiadomej. Niewiadoma pytania stanowi więc konstytutywny element pytań rzeczowych. Na niej spoczywa cały ciężar tego rodzaju pytań. Musi być ona wyraźnie i jednoznacznie zlokalizowana w materii *obiectum formale*. W przeciwnym wypadku pytanie jest „wybrakowane”, tzn. wieloznaczne lub całkowicie niezrozumiałe, co utrudnia albo wręcz uniemożliwia udzielenie pożądanej odpowiedzi.

Pewne niewiadome występują również w sądach, jednakże mają tam inny charakter niż w pytaniu. W sądach wskazują one tylko na to, co jest nieznanne danemu podmiotowi poznającemu. W przypadku pytań niewiadome pełnią dodatkową rolę polegającą na wezwaniu do uzupełnienia niewiedzy, czego wyrazem jest cała forma pytajna²³. Stąd każde pytanie jest sprzężone z odpowiedzią, w której znajduje się element dookreślający *obiectum formale* tegoż pytania.

2.2. Pytania egzystencjalne

Pytania egzystencjalne rozpoczynają się od partykuły pytajnej „czy?”. Dotyczą one w swej treści nie tylko kwestii istnienia jakiegoś stanu rzeczy np.: „Czy istnieje czyściec?”, ale mogą dotyczyć także istnienia cech temu stanowi rzeczy przysługujących, jak np.: „Czy czyściec jest czasoprzestrzenny?”. Pytania egzystencjalne nie stanowią więc odpowiedników sądów egzystencjalnych. Można więc je zaliczyć do rodzaju pytań ontologicznych przybierających ogólną formę: „czy do idei tego, co intersubiektywnie identyfikowalne i nazywane ‘X’, czyli do idei danego nam ‘X’, należy istnienie realne?”. W pytaniach tych akcent może być położony bądź na sposób istnienia, bądź na samo istnienie owego „czegoś”. Chociaż każde pytanie egzystencjalne zasadniczo oba te momenty zawiera²⁴. Wystarczającymi odpowiedziami na tak sformułowane pytanie są: bądź odpowiedź twierdząca, bądź

²³ „Niewiadoma [w pytaniu] jest tu dlatego wskazana, by ją usunąć, by wykryć to, co na jej miejsce ma być wstawione”. Tamże, 332.

²⁴ Por. J. Hartman, *Sposób istnienia rzeczy materialnej według „Sporu o istnienie świata” Romana Ingardena*, Lublin 1993, 117. Hartman podaje także pewną „hierarchię” pytań egzystencjalnych „biorąc pod uwagę” – jak to określa – „siłę akcentu esencjalnego”.

przecząca. (W skrócie: „Tak” lub „Nie”). Pytania egzystencjalne nie wyznaczają w *obiectum formale* żadnego elementu nieokreślonego, a tym samym nie posiadają niewiadomej. Na przykład pytanie: „Czy wszyscy, którzy ukończyli osiemnasty rok życia mają sprecyzowaną wizję własnej przyszłości?” posiada tak samo określoną strukturę *obiectum formale*, jak ma to miejsce w analogicznym sądzie: „Wszyscy, którzy ukończyli osiemnasty rok życia mają sprecyzowaną wizję własnej przyszłości”. W tym wypadku jedynym momentem odróżniającym *obiectum formale* pytań egzystencjalnych od *obiectum formale* sądów jest ów „charakter niezdecydowania”, który stanowi istotną cechę, charakterystyczną dla pytań egzystencjalnych.

3. KRYTERIA TRAFNOŚCI PYTAŃ

Ingarden podejmując refleksje nad specyfiką pytań, próbuje również określić warunki ich trafności. Wyróżnia on pięć kryteriów, które, jego zdaniem, powinny być spełnione, aby pytanie można było uważać za trafnie postawione. Pierwsze z nich odwołuje się do istnienia *obiectum materiale* pytania, cztery kolejne dotyczą jego *obiectum formale*. Wszystkie związane są ze stroną treściową pytań i akcentują różnice jakie zachodzą między pytaniami a sądami.

3.1. Kryterium istnienia *obiectum materiale* pytania ze względu na prawdziwą odpowiedź na to pytanie

Jak już stwierdzono, żadnemu pytaniu z zasady nie przysługuje *obiectum materiale*, gdyż jest to własność przysługująca jedynie sądom i tylko takim, których *obiectum formale* utożsamia się z obiektywnym stanem rzeczy, co do wszystkich cech z wyjątkiem intencjonalności. Chodzi tu o sądy prawdziwe. Z drugiej zaś strony wiadomo, iż każde pytanie ze względu na swój charakter niezdecydowania sprzężone jest z odpowiedzią. Kiedy jakiś sąd stanowi prawidłową i prawdziwą odpowiedź na postawione pytanie, można mówić, w pewnym przenośnym sensie, o istnieniu *obiectum materiale* tegoż pytania. Odpowiedź taka posiada swój przedmiot materialny, który korespondując w pewien sposób z *obiectum formale* pytania, czyni pytanie w ten sposób trafnym²⁵. Chodzi o to, aby da-

²⁵ „W przenośnym znaczeniu można jednak i przy pytaniu mówić o jego przedmiocie materialnym, a dzięki temu odróżnić pytania trafne od nietrafnych”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 334.

ny stan rzeczy stanowiący *obiectum materiale* odpowiedzi posiadał cechy, na które treść pytania wskazuje. W takiej sytuacji również można mówić o pewnego rodzaju utożsamieniu, jakie zachodzi pomiędzy *obiectum materiale* sądu-odpowiedzi a *obiectum formale* pytania²⁶. Gdy wyżej opisana sytuacja zachodzi w odniesieniu do postawionego pytania, Ingarden nazywa je trafnym. Kryterium to odnosi się wprost do pytań rzeczowych, ale może być również stosowane przy określaniu trafności pytań egzystencjalnych, a także takich, na które istnieją tylko odpowiedzi przeczące. Przykładem tych ostatnich jest pytanie: „Czy przekątne kwadratu tworzą kąt ostry?”. W tym przypadku odpowiedź dotyczyłaby negatywnych stanów rzeczy czyli nieposiadania przez dany przedmiot materialny pewnej przypisywanej mu w treści pytania cechy czy zachodzenia określonej relacji. Takim stanom rzeczy, jako tylko intencjonalnym odpowiednikom sądów, nie przysługuje istnienie bytowo samoistne, choć mówi się o jakimś „faktycznym” ich zachodzeniu²⁷. Jeśli więc przyjmie się, że takowe stany rzeczy istnieją, to wówczas również można mówić o ich utożsamieniu z *obiectum formale* pytania. Wyznaczona w strukturze tego *obiectum formale* niewiadoma znajdowałaby w negatywnym stanie rzeczy swój odpowiednik²⁸. We wszystkich pozostałych przypadkach, kiedy takiego utożsamienia nie można przeprowadzić ze względu na odpowiedź, pytanie nie posiada swojego przedmiotu materialnego i wobec tego określa się je jako nietrafne.

Zasadniczo Ingarden przypuszcza, że istnienie przedmiotu materialnego, korelującego z pytaniem za pośrednictwem odpowiedzi, można uznać za ostateczny warunek rozstrzygający o trafności pytania. Bliżej jednak tego przypuszczenia nie uzasadnia²⁹. Zastana-

²⁶ „Mianowicie wiadome elementy materii zagadnienia (...) dadzą się utożsamić z pewnymi materialnymi elementami materialnego przedmiotu sądu; niewiadoma zaś zagadnienia (...) znajduje w przedmiocie sądu swój wiadomy odpowiednik”. Tamże, 335.

²⁷ Por. A. Biłat, *Prawda i stany rzeczy...*, dz. cyt., 60.

²⁸ „O ile zgodzimy się, że istnieją negatywne stany rzeczy, da się przeprowadzić całkowitą identyfikację pomiędzy materią zagadnienia a materią materialnego przedmiotu sądu-odpowiedzi”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 335.

²⁹ „Jakie jest kryterium trafności pytania, a w szczególności, czy można stwierdzić jej istnienie jedynie wówczas, gdy znamy prawdziwą odpowiedź na dane pytanie, to sprawa, która wymaga osobnych rozważań. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że tak”. Tamże, 335.

wia się natomiast nad kwestią wskazania takich kryteriów trafności, które byłyby niezależne od jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego poza samym tylko pytaniem. Szuka ich, biorąc pod uwagę treść pytania i wyznaczone przez nią wiadome i niewiadome elementy *obiectum formale*. Od właściwego ich wyboru, jak sądzi, może zależeć trafność pytania. Formułując pytanie, zawieramy w jego treści pewne informacje, które wyznaczają wiadome elementy *obiectum formale*. Wiadome te mają istotne znaczenie przy szukaniu odpowiedzi na postawione pytanie. Wyróżniają one pewien zbiór sądów, których wiadome elementy, ich *obiecta formalis*, korelują z wyznaczonym *obiectum formale* pytania. Każdy sąd tego zbioru może stanowić sensowną, aczkolwiek nie zawsze prawdziwą, odpowiedź na postawione pytanie³⁰. Mogą więc do takiego zbioru należeć także sądy fałszywe. Ingarden nakłada na owe wiadome elementy *obiectum formale* pytania jeszcze pewne inne warunki trafności. Każdy z nich z osobna stanowi konieczny warunek trafności, choć nie jest warunkiem wystarczającym. Natomiast, czy w przypadku, gdy wszystkie są spełnione, stanowią one warunek wystarczający, tego autor nie rozstrzyga, choć wydaje mu się to prawdopodobne.

3.2. Kryterium obiektywności pojęć wyznaczających *obiectum formale*

Przy określaniu tego warunku trafności stawiania pytań Ingarden bierze pod uwagę każdy wyraz z osobna, jaki wchodzi w skład językowej całości stanowiącej pytanie oraz semantyczne (intencjonalne i obiektywne) odniesienia każdego z tych wyrazów. Jak już wcześniej zaznaczono, przy omawianiu trzeciego rozumienia „przedmiotu” sądu jako pojęcia stanowiącego podmiot gramatyczny w sądzie, również w przypadku każdego pozostałego pojęcia konstytuującego treść pytania można mówić o jego intencjonalnym *obiectum formale* oraz ewentualnie o istniejącym *obiectum materiale*. Wszystkie pojęcia tworzące treść pytania, z jednej strony wyznaczają swoje własne *obiecta formalia*, z drugiej zaś determinują wiadome elementy struktury całego *obiectum formale* tegoż pytania. O ile pojęcia te nie są wyrażeniami pustymi, posiadają również swoje *obiecta materialia*. A zatem pojęcia użyte w pytaniu odnoszą się do pewnych konkret-

³⁰ „Sąd ten może być albo prawdziwy, albo fałszywy, zależnie od wyboru wiadomych zagadnienia”. Tamże, 336.

nych stanów rzeczy, przypisując im określone cechy, bądź opisując zachodzenie pewnych relacji. Te obiektywne stany rzeczy stanowią więc potencjalną bazę dla istnienia przedmiotów materialnych poszczególnych pojęć zawartych w treści pytania. Omawiane kryterium trafności polega na tym, aby użyte w pytaniu pojęcia adekwatnie przyporządkowywały odpowiednim stanom rzeczy, o których traktują, z natury przysługujące im cechy czy zachodzące między nimi relacje, znajdując tym samym w owych stanach rzeczy swoje rzeczywiste *obiectum materialis*. Ingarden mówi tu o tzw. „wierności” pojęć. Chodzi o to, aby pojęcia wyznaczające wiadome *obiectum formale* nie były pojęciami pustymi³¹. Szukanie odpowiedzi na pytanie, którego pojęcia powyższego warunku nie spełniają, jest bezcelowe z tego względu, iż sądy korelujące z fałszywym *obiectum formale* pytania również nie będą prawdziwe³².

3.3. Kryterium obiektywności stanów rzeczy warunkujących *obiectum formale*

Przy omawianiu kryterium obiektywności pojęć wyznaczających *obiectum formale* brane były pod uwagę semantyczne odniesienia każdego poszczególnego wyrazu wchodzącego w skład treści pytania. Jednakże trzeba pamiętać o tym, iż wyrazy te nie występują w strukturze gramatyczno-składniowej pytania niezależnie. Są one wzajemnie ze sobą powiązane: syntaktycznie, gramatycznie i znaczeniowo. Znaczenia wszystkich wyrazów z osobna, które nie mogą być semantycznie puste oraz ich forma gramatyczna podporządkowana strukturze gramatycznej całego pytania, odnoszą się do pewnych stanów rzeczy. Inaczej mówiąc, wyróżnione zostają takie stany rzeczy, w których można szukać spełnienia dla niewiadomej pytania. Z podanych w pytaniu informacji na temat tych stanów rzeczy wynikają kolejne informacje, które nie są wskazane wprost w treści pytania, a które dotyczą innych jeszcze cech czy własności³³. Szuka-

³¹ Por. J. J. Jadacki, *Semiotyka szkoły lwowsko-warszawskiej: główne pojęcia*, w: *Polska Filozofia Analityczna*, red. M. Hempoliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, 176.

³² Ingarden stwierdza, że: „Pytanie jest trafne, jeżeli istnieje prawdziwa odpowiedź na nie”. Tamże, 335.

³³ Autor jako przykład podaje pytanie: „Jaki kąt tworzą przekątne kwadratu?”. Treść tego pytania, wskazując na konkretny stan rzeczy, *explicite* determinuje pewne jego własności, jednakże są też takie własności, które nie są wprost wskazane, ale z treści wynikają. Por. Tamże, 337.

jąc odpowiedzi na postawione pytanie, zawsze należy wziąć je pod uwagę. Odpowiedź powinna uwzględnić wszystkie wiadome zagadnienia oraz to, co z nich wynika odnośnie obiektywnych stanów rzeczy, w których znajduje się spełnienie dla niewiadomej pytania. Stany rzeczy, które pytanie zakłada, nazywa Ingarden stanami rzeczy warunkującymi zagadnienie³⁴. Od tych odróżnić trzeba ostro warunkowe stany rzeczy, na które wyraźnie wskazuje treść pytania i które zawierają się w jego *obiectum formale*. Odnoszą się one do niewiadomej pytania, określając warunki jej znalezienia i wskazania w odpowiedzi³⁵. Te wyznaczone stany rzeczy określa Ingarden jako warunki niewiadomej zagadnienia.

Obiektywne stany rzeczy warunkujące zagadnienie są warunkiem koniecznym podania prawdziwej odpowiedzi i każde postawione pytanie intencjonalnie zakłada istnienie takich stanów rzeczy, ale nie każde faktycznie je posiada. Szukanie odpowiedzi na pytanie, które tego warunku nie spełnia, jest bezsensowne, gdyż pytanie jest nietrafne.

3.4. Kryterium adekwatności partykuły wyznaczającej niewiadomą

Formułując pytanie, a tym samym wyznaczając stany rzeczy warunkujące zagadnienie, determinujemy przez to pewien określony zbiór takich stanów rzeczy, w którym możemy szukać spełnienia dla niewiadomej. Zbiór ten stanowią pewnego rodzaju zjawiska, cechy, przedmioty czy relacje w obrębie pewnej dziedziny rzeczywistości. Równocześnie różnym kategoriom rzeczywistości odpowiadają różne rodzaje partykuł pytajnych: tak na przykład zaimki pytajne „kto?” i „co?” odnoszą się do kategorii rzeczy, zaimek pytajny „jaki?” do kategorii własności lub stanu (pyta o własności, cechy lub stany), przysłówki „jak?” do kategorii sposobu, przysłówki „czemu?” do kategorii przyczyny, przysłówki „kiedy?” do kategorii czasu, przysłówki „gdzie?” do kategorii miejsca (położenia), przysłówki „ile?” do kategorii ilości, przysłówki „do czego?” lub „po co?” do kategorii celu, użytku itp.³⁶. Pytania z partykułą pytajną muszą

³⁴ Por. Tamże, 337.

³⁵ Dla przykładu podaje autor pytanie: „Jakie zjawisko optyczne nastąpi, jeżeli przez drut z takiego a takiego materiału o takim a takim przekroju przepuścimy prąd elektryczny o takiej a takiej ilości amperów i takim napięciu?”. Por. Tamże, 338.

³⁶ Por. S. Szuman, *Rozwój pytań dziecka*, Warszawa 1939, 51.

więc być tak sformułowane, aby użyta partykuła odpowiadała kategoriom ontycznym danego zbioru wyznaczonemu przez wiadome *obiectum formale*, w którym należy szukać wartości spełniających niewiadomą³⁷. Inaczej mówiąc, niewiadoma pytania musi być tak dobrana, aby była zgodna z układem wiadomych *obiectum formale*³⁸.

3.5. Kryteria jednoznaczności pytania

Po omówieniu poszczególnych kryteriów trafności pytania Ingarden podejmuje kwestię ich jednoznaczności. Wskazanie odpowiednich kryteriów pozwalających ustalić, kiedy pytanie jest jednoznacznie sformułowane, stanowi konieczny warunek uzyskania odpowiedzi prawdziwej. Wieloznaczność pytania może być spowodowana bądź to niejednoznacznym określeniem zagadnienia, a przez to niedostatecznym określeniem stanów rzeczy warunkujących zagadnienie, bądź też użyciem w pytaniu wieloznacznych terminów wyznaczających wiadome zagadnienia, które nie rozstrzyga o jakie znaczenie danego wyrazu chodzi.

3.5.1. Kryterium związane ze stanami rzeczy warunkującymi *obiectum formale*

Odwołując się do trzeciego kryterium trafności pytania, należy stwierdzić, że informacje zawarte w treści pytania a dotyczące stanów rzeczy warunkujących zagadnienie, w których należy szukać spełnienia dla niewiadomej, nie zawsze wystarczająco jednoznacznie te stany rzeczy określają. Wyznaczone stany rzeczy warunkujące zagadnienie nie stanowią warunku wystarczającego podania prawdziwej odpowiedzi, a tym samym istnienia przedmiotu materialnego tego pytania, ale w dużym stopniu ułatwiają znalezienie odpowiedzi. Gdy zaś treść pytania nie dość wyraźnie określa, o jakie stany rzeczy chodzi, lub wyznacza je tylko częściowo, wówczas istnieje trudność jednoznacznego rozpoznania niewiadomej. W takiej sytuacji można mówić o kilku rodzajach niewiadomych i różnych możliwościach ich spełnienia. Zawsze więc formułując pytanie należy pamiętać o tym, aby jego treść jednoznacznie określała

³⁷ „Konieczne jest więc, by i słowo oznaczające niewiadomą (...) było tak dobrane, żeby znaczenie jego było odpowiednie do zakresu wielkości mogących spełnić niewiadomą. (...) Jeżeli np. ktoś pyta: „Dokąd kąt tworzą przekątne w kwadracie?”, ten oczywiście pyta nietrafnie”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, dz. cyt., 338.

³⁸ Por. J. J. Jadacki, *Semiotyka...*, dz. cyt., 175.

stany rzeczy warunkujące zagadnienie, a co za tym idzie także liczbę niewiadomych, które przez nie są wyznaczane³⁹.

Może się zdarzyć, stwierdza Ingarden, że dane pytanie będzie wyznaczało w zagadnieniu wiele niewiadomych, a mimo to pozostanie jednoznacznie określone. Na przykład pytanie: „Kto i w którym roku otrzymał pierwszą *Nagrodę Nobla?*” wyznacza jako niewiadome swego zagadnienia po pierwsze, nazwę osoby, która była pierwszym laureatem nagrody Nobla i po drugie, rok nadania nagrody. Wskazują na to dwie partykuły pytajne użyte w powyższym pytaniu: „kto?” i „w którym?”. Z tego względu rozróżnia Ingarden kolejne dwa rodzaje pytań ze względu na strukturę zagadnienia: (1) pytania z zagadnieniem prostym i (2) pytania z zagadnieniem złożonym.

Pierwsze z nich, np: „Na terenie jakiego państwa znajduje się najwyższy szczyt Europy?”, wyznaczają tylko jedną niewiadomą w zagadnieniu, drugie kilka niewiadomych. Np. pytanie: „Jak się nazywa i do jakiego pasma górskiego się zalicza najwyższy szczyt na Ziemi?”. Pytania te wyraźnie określają liczbę niewiadomych przez odpowiednie użycie wielu partykuł pytajnych⁴⁰. Nie oznacza to wcale wieloznaczności tych pytań. Wieloznaczność pojawia się dopiero wówczas, gdy pytania proste, wskazując co prawda jedno miejsce dla niewiadomej, częściowo określają stany rzeczy warunkujące zagadnienie, przez co dopuszczają możliwość różnego rodzaju interpretacji niewiadomej, tzn. w miejsce to można wstawić różne niewiadome. Przykładem takiego pytania prostego, ale wieloznacznego może być pytanie: „Jakie zjawisko zachodzi w czasie padania deszczu?”, lub też pytanie „Co znajduje się w tej książce?”. W prawidłowo sformułowanym pytaniu niewiadoma, względnie niewiadome, są tak zdeterminowane przez odpowiednie stany rzeczy warunkujące zagadnienie, że wyraźnie jest wyróżniony zakres przedmiotów mogący je spełnić. Drogą do usunięcia wieloznaczności pytania jest jego rekonstrukcja⁴¹.

³⁹ „Zagadnienie jest jednoznacznie określone, jeżeli zawiera akurat tyle niewiadomych, ile ich wynika ze stanów rzeczy warunkujących zagadnienie, wzgl. z odpowiednich terminów pytania”. Tamże, dz. cyt., 339.

⁴⁰ Przykład pytania złożonego podany przez autora: „Kiedy i po co Jan poszedł do miasta?”. R. Ingarden, *Z teorii języka...*, 339.

⁴¹ „Ażeby przejść od zagadnienia nie określonego jednoznacznie do określonego, trzeba w każdym poszczególnym wypadku dodać, przez rekonstrukcję pytania, odpowiednie stany rzeczy, warunkujące zagadnienie wzgl. niewiadomą i przez to rozbić jedno nie określone jednoznacznie zagadnienie na kilka określonych lub przekształcić na zagadnienie złożone”. Tamże, 339-340.

3.5.2. Kryterium jednoznaczności pojęć wyznaczających wiadome *objectum formale*

Drugim źródłem wieloznaczności pytań jest występowanie w pytaniu wyrazu wieloznacznego. Treść pytania nie rozstrzyga, o jakie znaczenie użytego wyrazu chodzi w danym pytaniu. Ponadto wieloznaczność pytania może się pojawić w wyniku nie dość precyzyjnego użycia słowa wyznaczającego niewiadomą. Np. w pytaniu: „Kim był Fryderyk Chopin?” wyrażenie „Kim był?”, wyznaczające niewiadomą, czyni to niejednoznacznie, gdyż może tu chodzić np. bądź to o zawód, bądź narodowość czy inną jeszcze własność, która spełniałaby niewiadomą.

Błędnie sformułowane pytanie wyznacza wieloznaczne zagadnienie odpowiednio do liczby znaczeń użytego w nim wyrazu wtedy, gdy kontekst treściowy pytania nie rozstrzyga, o jakie znaczenie tego wyrazu chodzi. W związku z tym pytanie takie wskazuje na różnego rodzaju stany rzeczy warunkujące zagadnienie. Przy czym należy zaznaczyć, iż nie zawsze w tym przypadku musi chodzić o niecałkowite określenie stanów rzeczy. Chcąc usunąć wieloznaczność, można dodać do pierwotnych stanów rzeczy jakieś nowe, które nie były wcześniej podane i tym samym spowodować, że jedno nieokreślone jednoznacznie zagadnienie przekształci się w zagadnienie złożone.

4. PYTANIA ESENCJALNE

Powyższe analizy dotyczące pytań w ogólności stanowiły dla Ingardena podstawę do przeprowadzenia wnikliwej charakterystyki szczególnej grupy pytań, jakimi są pytania esencjalne. Należą do nich pytania typu: „Co to jest?” lub „Co to jest x?”, albo „Czym jest x?”, które uważa Ingarden za najbardziej wieloznaczne na gruncie różnych nauk⁴². Ich duże znaczenie wyraża się w tym, że stanowią

⁴² Problem wieloznaczności tego typu pytań dostrzegł także T. Kotarbiński przy okazji omawiania istoty definicji analitycznej. Uważa on, że częstokroć pytania te mają charakter semantyczny i chodzi w nich o wyjaśnienie znaczenia danego słowa. (Np. w przypadku pytania: „Co to jest ciężar?”). Odpowiedzią na te pytania będzie, jego zdaniem, definicja analityczna lub sprawozdawcza, która przybierze postać odpowiedzi właściwej. Kotarbiński uważa, że w przypadku tych pytań „borykamy się z mentalnością własnej myśli, poszukujemy takiej odpowiedzi, która by nam wyjaśniała sens owych terminów i czyniła przeto dość wyraźnym ich rozumienie”. Por. T. Kotarbiński, *Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, 291-292.

one etap wyjściowy każdego procesu poznania. Uświadomienie sobie więc wszystkich subiektywnych uwarunkowań i zależności, w jakich pytania te się pojawiają, a także zasad ich trafnego i jednoznacznego formułowania, spowoduje – w opinii Ingardena – usunięcie zasadniczych nieporozumień związanych z tymi pytaniami⁴³. W swych rozważaniach odrzuca jednak autor drogę psychologizmu, który, jak stwierdza, niewiele w tej kwestii wyjaśni i pomoże. Psychologizm, nawet w wydaniu umiarkowanym, jako przedmiot swych analiz bierze treść danego zdania w kontekście indywidualnych przeżyć tego, kto je w danym momencie formułuje. Tą sprawą mogliby się zająć ewentualnie psychologowie, przeprowadzając badania statystyczne, obliczając przeciętne, i w efekcie otrzymując pewien tylko wgląd do faktycznego rozumienia użytych w zdaniu wyrazów, biorąc pod uwagę kontekst ich użycia⁴⁴. Ingarden odrzuca wszelkie subiektywne, zależne od poszczególnego indywiduum, aspekty wypowiedzianego lub zapisanego zdania pytajnego, a bierze pod uwagę pytanie jako pewną jedność pojęciową przyporządkowaną określönemu zagadnieniu. Ponieważ pytania esencjalne z natury są wieloznaczne, wyznaczają także wieloznaczne zagadnienia. Odpowiednio do nich mogą być formułowane różne odpowiedzi.

⁴³ „Czyż zdajemy sobie jasno sprawę, o co właściwie pytamy stawiając te pytania i w jak różnorodny sposób interpretujemy je zależnie od naszych zainteresowań, różnych poglądów, które w nieuświadomiony zazwyczaj sposób żyjemy itd.?”
R. Ingarden, *Ż teorii języka...*, dz. cyt., 341.

⁴⁴ Por. Tamże, 342.